



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI - LISTOPAD 2014

WEZWANI DO DOMU OJCA: INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA DOTYCZĄCA KATOLICKICH POGRZEBÓW

Do wszystkich wiernych, osób konsekrowanych i zakonnych, diakonów i księży:

Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wywiódł spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, 21 niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków! Amen.

(Hbr 13:20-21)

[1] Katakumby starożytnego Rzymu wiją się pod ziemią trzysta siedemdziesiąt pięć mil. Są one niemyym świadkiem wiary pierwszych chrześcijan. Gdy chrześcijanie od pierwszego do piątego wieku używali tych podziemnych komnat jako miejsca pochówku dla ich zmarłych, robili to celowo, aby odizolować się do praktyk pogrzebowych swoich pogańskich sąsiadów.

[2] Pogańscy Rzymianie kremowali ciała swoich zmarłych. Chowali ich prochy albo w rodzinnym grobowcu albo w zbiorowej mogile zwanej *kolumbarium*. Chrześcijanie, jednak, nie mieli w zwyczaju kremować swoich bliskich. W odróżnieniu od Rzymian, pogrzeb chrześcijański był wzorowany na praktyce biblijnej.

[3] Kiedy jego ukochana żona Sara zmarła, Abraham, ojciec narodu wybranego, zakupił działkę na pochówek z jaskinią w Machpelah w ziemi Kanaan. Tam pochował on swoją żonę (Rdz 23, 1-20). Później sam Abraham został pochowany w tej samej jaskini przez Izaaka i Izmaela. (Rdz 25: 9). Tak samo uczynił Józef, jego ojciec Jakub (Rdz 50, 2), a także Miriam (Lb 20, 1), Mojżesz (Pwt 34, 5-8), Jozue (Joz 24, 30); Samuel (1 Sam 25, 1) i Dawid (1 Krl 2, 10) – wszyscy pochowani, nikt nie skremowany.

[4] W czasach Jezusa Żydzi kontynuowali te same praktyki pochówku swoich zmarłych. Gdy Herod ściął Jana Chrzciciela, uczniowie Jana przyszli, zabrali jego ciało i z należną czcią pochowali go w grobie (Mt 14, 12). Martwy Łazarz został umieszczony w „pieczarze, a na której spoczywał kamień” (J 11, 38). Sam Jezus został pochowany w nowym grobie, wykutym w skale, który Józef z Arymatei przygotował dla siebie (Mt 27, 57-60; Mk 15,46; J 19, 41-42).

[5] Chrześcijanie przejęli żydowską praktykę grzebania zmarłych. Ich pogańscy sąsiedzi byli zdumieni poczuciem radości i pokoju, które towarzyszyły pochówkom chrześcijańskim. Św. Hieronim mówi nam, że kiedy Paweł z Teb został pochowany, jego bliscy owinęli ciało i zanieśli je do grobu, śpiewając hymny i psalmy (por. Św. Hieronim, *Życie Paulusa Pierwszego Pustelnika*, 16). Pogaanie zauważyli również, że chrześcijanie składali przyzwoity pochówek także ubogim, których rodzin nie stać było na pokrycie kosztów z nim związanych. W przeciwieństwie do pogan, chrześcijanie nie kremowali ciał ubogich, rozsypując ich prochy w publicznych mogiłach.

LIST PASTERSKI - LISTOPAD 2014

[6] Obrzędy pogrzebowe są ważne. Na poziomie ludzkim, obrzęd pogrzebowy pokazuje szacunek dla zmarłych, pociesza tych, którzy zostali pogrążeni w żałobie i prowadzi ludzi z powrotem do normalnego życia. Na poziomie duchowym, ryt pogrzebowy daje okazję dla wspólnoty wierzących do wyznania swojej wiary w obliczu śmierci, a także do uzdrowienia i pocieszenia, szczególnie dla tych, którzy zostali opuszczeni.

[7] Obecnie zaczynamy być świadkami minimalizowania, a nawet eliminacji obrzędów otaczających śmierć i pogrzeb. Coraz więcej katolików odchodzi od tradycyjnych praktyk pogrzebowych Kościoła. Istnieje wiele przyczyn tego trendu wzrostowego.

[8] Po pierwsze, sekularyzacja społeczeństwa. Boży plan dla życia i małżeństwa nie jest w ogóle brany pod uwagę w ostatnich orzeczeniach sądowych i prawnych. Ze wzrastającą zaciekleścią, nawet dyskusja o Bogu staje się zakazana na forum publicznym. Ten radykalny rozwód przekonań religijnych od współczesnych dyskusji wokół narodzin i małżeństwa, zmniejsza znaczenie wiary w radzeniu sobie z doświadczeniem śmierci.

[9] Po drugie, silne poczucie indywidualizmu w naszej kulturze. Niektórzy utrzymują, że każda osoba ma całkowitą władzę nad swoim życiem. Każda osoba ma prawo, w związku z tym, aby żyć i umierać jak ona uważa za stosowne. Jednostka jest suwerenna. Nie ma potrzeby społeczności. Czy to w życiu czy w umieraniu, to indywidualność liczy się ponad wszystko. Wspólnota wiary i jej praktyki są drugorzędne.

[10] Po trzecie, usunięcie śmierci z naszego widoku. Większość zgonów ma miejsce na zewnątrz domu, w szpitalach i domach opieki. Ciała zmarłych są wystawione w domach pogrzebowych. Prawdziwa, choć surowa rzeczywistość śmierci jest kosmetycznie ukryta. Utrzymując śmierci i umieranie w odległości, unikamy konfrontacji z egzystencjalnym lękiem naszej własnej znikomości. Co więcej, im szybciej odprawimy pogrzeb, tym mniej czasu mamy na ową konfrontację ze śmiercią.

[11] Po czwarte, ogólny spadek praktyk religijnych. Chodzenie do kościoła maleje z roku na rok. Wielu nie uznaje obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej w niedziele i święta; przez co własnym przykładem uczy dzieci tego samego. Niestety, ponieważ dzieci przestały chodzić do Kościoła, rodzice, którzy regularnie uczestniczyli w życiu Kościoła przez całe swe życie są obecnie pozbawieni duchowej korzyści z Mszy pogrzebowej. Obecnie staje się to konieczne dla tych, którzy chcą w pełni otrzymać pogrzeb katolicki, aby opuścić tę instrukcję dla członków rodziny.

[12] Po piąte i najważniejsze, utrata wiary. Przesiąknięci materializmem, wielu straciło poczucie transcendencji. Już nie potrafią oni postrzegać osoby ludzkiej jako przeznaczonej dla czegoś więcej niż ten świat może zaoferować. Śmierć jest po prostu końcem, nie przejściem do życia z Bogiem.

[13] Mimo to, śmierć jest nadal faktem i musimy się z nią zmierzyć. Katolickie obrzędy pogrzebowe oferują osieroconym potrzebny czas na żałobę i wzmocnienie ich wiary. Wskazują one jak zmierzyć się ze śmiercią świętując życie w Chrystusie. Zapewniają one potrzebny czas, aby uznać podstawowe prawdy wiary w bolesnej chwili. Gdy obrzędy są przestrzegane, oferują one pełne wiary sposoby na znalezienie sensu, na pamięć i modlitwę za zmarłych, a także nadzieję na przyszłość.

[14] Jako katolicy, obchodzimy nasze obrzędy pogrzebowe, aby chwalić Boga i dziękować Temu, który jest stwórcą wszystkiego co żyje, za dar życia osoby, którą On powołał tym razem do pełni życia w Chrystusie. Po przez nasze obrzędy pogrzebowe okazujemy również nasz szacunek dla tych, których kochamy. Traktujemy ciało zmarłego „z szacunkiem i miłością, z wiarą i nadzieją zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; oddaje ono cześć dzieciom Bożym, które są świętyniami Ducha Świętego. ...” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2300 -2301).

[15] Katolickie obrzędy pogrzebowe to czuwanie przy ciele zmarłego, pogrzeb, i pochówek. Spójrzmy na każdy z tych elementów. Razem, stanowią one jeden akt, w którym przekazujemy naszym bliskim z powrotem do Boga, pocieszając siebie nawzajem prawdami wiary.

Czuwanie przy zmarłym

[16] W przeszłości, gdy osoba zmarła, rodzina i przyjaciele czuwali nad ciałem. W czasach, gdy medycyna nie była tak zaawansowana jak dzisiaj, czuwanie, czyli strzeżenie ciała, zapewniało rodzinę, że ich ukochany naprawdę umarł. Czuwanie przy ciele zmarłego miało również za zadanie utrzymać ciało zmarłego bezpieczne aż do pogrzebu.

[17] Obecnie, czuwanie przy ciele zmarłego, które raz miało miejsce w domu zmarłego, teraz odbywa się w domach pogrzebowych lub w kościele. Co więcej, istnieje również tendencja, aby je skrócić lub całkowicie wyeliminować. To, jednak, nie pomoże w smutku i żałobie.

[18] Czuwanie przy ciele zmarłego ma wartość. Ono daje ludziom szansę, aby okazać swój szacunek dla zmarłych, przez

LIST PASTERSKI - LISTOPAD 2014

nawiedzenie rodziny w obecności ciała zmarłego. Dzielnie się wspomnieniami, szczęśliwymi chwilami i opowieściami o zmarłym przynosi pocieszenie i wsparcie dla osieroconych. Czuwanie przy zmarłym jest także odpowiednim miejscem dla mów pogrzebowych w celu uczczenia pamięci zmarłego.

[19] W czasie czuwania, modlitwa zwraca uwagę żałobników do Boga, który stworzył każdego z nas, aby znaleźć osiągnąć swoją pełnię w niebie. I takie modlitwy przynoszą korzyść zmarłym. Jak uczy Pismo Święte, „To jest ... święta i godziwa myśl modlić się za umarłych, aby byli uwolnieni od grzechów” (2 Mch 12, 46). W śmierci, jak w życiu, jesteśmy ze sobą połączeni i możemy pomagać sobie nawzajem przez nasze modlitwy.

Msza pogrzebowa

[20] Najważniejszym elementem katolickich obrzędów pogrzebowych jest liturgia pogrzebowa. *Msza po śmierci bliskiej osoby nie powinna być nigdy pominięta.* Jest to największy akt kultu i uwielbienia, jaki możemy ofiarować Bogu. To jest nasz sposób na uczestniczenie w zwycięstwie Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Jest to najbardziej skuteczna modlitwa jaką możemy ofiarować zmarłemu.

[21] Eucharystia jest misterium paschalnym celebrowanym pośród nas. Jest ona naszym uczestnictwem w Passze Chrystusa ze śmierci do życia. Każda Eucharystia uobecnia nam Jezusa na Kalwarii, który za nas umiera. Każda Eucharystia uobecnia nam Jezusa, który powstał z martwych. Wreszcie, każda Eucharystia odnawia naszą nadzieję, że w chwili śmierci, życie „zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie.” (Prefacja za zmarłych mi).

[22] Na stole Eucharystycznym, jesteśmy zjednoczeni z naszymi ukochanymi zmarłymi w komunii świętych. Śmierć oddziela nas od tych, których kochamy. Eucharystia utrzymuje nas jednoczy. Duchowa więź wszystkich ochrzczonych nie jest odcięta w śmierci. Pobożne uczestnictwo we Mszy Świętej pogrzebowej pozwala nam doświadczyć komunii miłości i wiary, którą dzielimy ze sobą i z naszymi ukochanymi zmarłymi.

[23] Wiara uczy, że w chwili śmierci, „ciało oddziela się od duszy i ulega zniszczeniu, podczas gdy jego dusza idzie na spotkanie z Bogiem, chociaż trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 997) . W chwili śmierci, jesteśmy sądzeni. Widzimy całe nasze życie w świetle Bożej prawdy. Jest to sąd szczegółowy.

[24] Jeśli umrzemy w stanie całkowitej alienacji od Boga, pozostaniemy w takim stanie w piekle. Jeśli umrzemy w stanie doskonałej miłości, wejdziemy do radości wiecznej od razu. Jeśli prowadziliśmy dobre życie i nie byliśmy doskonali w naszej miłości w momencie śmierci, doświadczamy oczyszczającej miłości Boga w czyśćcu, przed wejściem do obecności Boga w niebie.

[25] Papież Święty Jan Paweł II powiedział: “Ci, którzy żyją w tym stanie oczyszczenia po śmierci nie są oddzieleni od Boga, ale są zanurzeni w miłości Chrystusa. Nie są oni oddzieleni od świętych w niebie ... ani od nas na ziemi ... Wszyscy pozostajemy zjednoczeni w Mistycznym Ciele Chrystusa, i dlatego możemy ofiarować nasze modlitwy i dobre uczynki w imieniu naszych braci i siostr w czyśćcu” (Audiencja generalna, 4 sierpnia 1999).

[26] Zmarli bliscy korzystają z naszych modlitw wstawienniczych, zwłaszcza Mszy św. Powinniśmy modlić się za zmarłych, a także odprawiać za nich Msze. W kilka dni w roku, prawo liturgiczne nie zabrania odprawiania Mszy pogrzebowej, np. w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Niemniej jednak, obrzęd pogrzebowy poza Mszą św. winien być odprawiony, a w późniejszym terminie, rodzina i przyjaciele powinni się zebrać, aby uczestniczyć we Mszy Św. za zmarłą osobę.

[27] Rosnąca tendencja zamiany Mszy pogrzebowej na modlitwy w domu pogrzebowym lub na cmentarzu, pozbawia zmarłych i żywych duchowych korzyści płynących z Eucharystii. *Nie powinno się do tego zachęcać.* Gdy rodziny nie wyrażają chęci odprawienia Mszy św. za zmarłą osobę, wszyscy ci, którzy organizują pogrzeby, a szczególnie duchowni, winni wyjaśnić wielką wartość Mszy pogrzebowej, nawet dla tych, którzy są niedbali w wierze. Powinni oni zrobić wszystko, co jest możliwe, aby zachęcić osieroconych, aby uczestniczyć we Mszy pogrzebowej. Ich zachęty i wskazówki mogą doprowadzić wiernych do większej aprecjacji bogactwa łaski danej nam w Kościele.

[28] Podczas gdy słowa pamięci przez znajomego lub członka rodziny są dozwolone przez Obrzęd Pogrzebowy, praktyka ta przekształcała się w interrupcję Mszy pogrzebowej i stała się źródłem jeszcze większego cierpienia emocjonalnego członków rodziny dotkniętych żałobą, a nie pocieszeniem w chwili, w której mamy „pocieszać się nawzajem prawdami wiary.” W związku z tym, w Diecezji Paterson, ci którzy planują pogrzeby powinni dołożyć wszelkich starań, aby krótkie słowa pamięci o zmarłym były odczytane przed rozpoczęciem liturgii.

Pochówek

[29] Nasze ciała są święte. W zbawczych wodach chrztu, nasze ciało jest oczyszczone. Jest ono namaszczone krzyżem zbawienia i karmione Eucharystią, pokarmem nieśmiertelności. W życiu, jest ono mieszkaniem samego Boga. Jak uczy Święty Augustyn, „Ciała zmarłych nie należy... bezcześcić i zostawiać niepochowanych...” (Św. Augustyn, *Miasto Boga*, I.13). Ciało nie jest tylko łuską do wyrzucenia lub bezużytecznym odzieniem, które może być sponiewierane. Jeśli cenimy i szanujemy zdjęcia naszych ukochanych zmarłych, o ileż bardziej winniśmy szanować i cenić ciała ich samych!

[30] Ponieważ ciało jest tak święte, Kościół wyraźnie preferuje, że ciało zmarłego winno być obecne podczas obrzędów pogrzebowych (Obrzęd Pogrzebowy, 413-418). Osoby, które decydują się na kremację, należy usilnie zachęcać, aby doprowadzić ciało zmarłego do kościoła. Kremacja odbywa się najlepiej *po* Mszy pogrzebowej i modlitwach towarzyszących pochówkowi na cmentarzu. Taki przykład daje pełny wyraz naszej wiary w świętość ciała i nadzieję zmartwychwstania.

[31] Pierwsi chrześcijanie nazywali swoje katakumby „*Koimeteria*.” Słowo *koimeterion* oznacza, internat, miejsce, gdzie można udać się do łóżka w nocy i wstać rano. Pierwsi wierni postrzegali katakumby tylko jako miejsce odpoczynku dla ciała, które z pewnością powstanie, gdy ostatni dzień zaświta. Pierwsi chrześcijanie oznaczali także groby swoich zmarłych słowem *Depositus* (złożony), czasami w skrócie literą *D*. Zmarli byli „*składani*,” czyli umieszczani w ziemi jak ziarna pszenicy, aby się przebudzić do nowego życia w ostatnim dniu.

[32] Tak więc, zgodnie z tradycją Kościoła okazującą szacunek dla ciała, nawet skremowani powinni otrzymać właściwy pochówek. Ich prochy nie mogą być rozrzucone na lądzie lub na morzu, ani nie mają one być przechowywane w domu. Nie mają być dzielone między członków rodziny, ani nie mają być zamknięte w biżuterii do noszenia przez ich bliskich. Prochy zmarłych muszą być ze czcią „złożone” na cmentarzu lub w mauzoleum, gdzie będą oczekiwać na zmartwychwstanie umarłych, razem z tymi, którzy udali się przed nimi i pójdą za nimi.

[33] Aby pomóc docenić i przyjąć Chrześcijańską praktykę pogrzebową usilnie zaleca się, aby każda parafia prowadziła duszpasterstwo, które dociera do swoich członków w chwili śmierci. W przypadku wystąpienia śmierci, również wiernych zachęca się do powiadomienia parafii. W ten sposób kapłan, diakon lub inny odpowiedni minister może być obecny dla rodziny pogrążonej w żałobie, tak szybko, jak tylko to możliwe, aby ofiarować pociechę i pomoc, wraz z profesjonalnym reprezentantem domu pogrzebowego, w przygotowaniu kompletnych obrzędów pogrzebowych. Oczywiście wierni powinni skontaktować się z kapłanem, *zanim* dana osoba umrze, aby mogła ona trzymać właściwe przygotowanie na śmierć i siłę płynącą z sakramentów.

[34] Troska Kościoła dla swoich dzieci w chwili śmierci nie jest kwestią zasad i przepisów. Raczej, jest to wiara w działanie. To troska wiernych towarzyszących innym wiernym ze współczuciem i miłością w chwili gdy ich bliscy są wzywani do domu Ojca.

Podpisano w Kurii Biskupiej Diecezji Paterson, we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, drugiego dnia listopada roku Pańskiego dwa tysiące czterastego.

+ Arthur J. Serratelli

+ Arthur J. Serratelli, S.T.D., S.S.L., D.D.
Biskup Diecezji Paterson

Siostra Mary Edward Spohrer SCC

Siostra Marry Edward Spohrer, SCC,
Kancelarz/ Delegat do Spraw Zakonnych